

K Kawiarnia Rosenstocka



Fotografie Dariusz Tokarczyk



Kawiarnia Rosenstocka była miejscem regularnie odwiedzanym przez krakowską cyganerię. W Rosenstocku mieściła się również restauracja. Lokal był otwarty przez całą dobę i była to druga z młodopolskich kawiarni, której nigdy nie zamykano. Kolejna usytuowana była nieopodal, to jest przy dworcu kolejowym, lecz otwarto ją później, już po powstaniu Rosenstocka. Początkowo była zamykana na kilka godzin w nocy, by z czasem stać się azylem dla stałych bywalców kawiarni, których wyganiano z zamykanych nad ranem lokali. Za czasów Zielonego Balonika wędrowali tam wypędzani nad ranem cyganie.

Adresy Rosenstocka

Rosenstock lub – jak mawiał Przybyszewski – „Rosenkreutzer”¹ znajdował się przez pierwsze 20 lat istnienia przy ulicy Lubicz 1, w miejscu, w którym krzyżuje się ona z ulicą Westerplatte (czyli ówczesną ul. Kolejową). Pod koniec 1909 roku właściciel lokalu, Żyd Bernard Rosenstock, przeniósł kawiarnię do swojego domu, usytuowanego na wprost – na rogu ulic Pawiej i Basztowej. Jako ciekawostkę warto dodać, że Bernard Rosenstock był ojcem Ignacego Rosenstocka – niezwykle zasłużonego polskiego działacza piłkarskiego. Syn Bernarda był sędzią piłkarskim, dziennikarzem sportowym, współzałożycielem i redaktorem naczelnym „Przeglądu Sportowego”, a także współzałożycielem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Charakter lokalu

Co oczywiste, restauracja i kawiarnia Rosenstocka nie skupiała jedynie przedstawicieli krakowskiej cyganerii artystycznej. Poza reprezentantami krakowskiego

Parnasu stałymi bywalcami byli przedstawiciele wolnych zawodów. Lokal systematycznie odwiedzali między innymi dorożkarze. Aby poczuć klimat Rosenstocka, warto sięgnąć do relacji Tadeusza Żeleńskiego-Boya, który kawiarnię tę opisał w następujący sposób: „Była to najbardziej malownicza knajpa, jaką znałem; ponieważ, począwszy od trzeciej rano, była jedyną, spotykały się tam wszystkie stany. Złota młodzież wprost z balu we frakach, i również we fraku kelner z innej kawiarni, który po fajerancie zachodził jako gość na partyjkę bilardu. Tupot nóg dorożkarzy wstępujących na rozgrzewkę i szwargot oficerów austriackich. A wśród tego gwaru, zaduchu, w kącie, nic nie widząc, nic nie słysząc, tokuje dwóch młodzieńców, wydzierając sobie słowa, miażdżąc się argumentami, nie mogąc się doczekać chwili, gdy przeciwnik zrobi pauzę dla nabrania oddechu. Ci z pewnością przegadają tak do ósmej rano, po czym będą jeszcze do południa obchodzić Plantacje, upici jednym z najsilniejszych narkotyków – gadaniem”².

Wówczas w kawiarniach krakowskich nie grano muzyki, bowiem prawdziwą pożywką cyganerii były rozmowy, prasa, a także specjały takie jak kawa, wódka, szynka i jajka. W przypadku Rosenstocka specjalność lokalu stanowiły kawa z koniakiem oraz likier z jajkiem, czyli tzw. *knickebeiner*.

Rosenstock był miejscem, w którym można było poczuć magiczną atmosferę młodopolskiego Krakowa. Za przykład niechaj posłuży bruderszaft kelnera Pagonu Turlinńskiego ze Stanisławem Przybyśzewskim. Wydarzenie to miało pozostać trwałą ślad psychice kelnera i – jak relacjonował Boy – „przeanielić go w jakąś półfantastyczną postać”³.

Kawiarniane skandale

Jeden z najbardziej znanych skandali, jakie miały miejsce w kawiarni Rosenstocka, związany jest z osobą Adolfa Nowaczyńskiego. Historia ta została rozpowszechniona w kilku wersjach. Jak ogłosił dziennik „Głos Narodu”, 16 września 1898 roku Adolf Nowaczyński przyszedł wraz z jednym z nauczycieli gimnazjalnych do Rosenstocka na partyjkę bilardu. Podczas gry zupełnie trzeźwy Nowaczyński miał wykrzyknąć: „*Vive l'anarchie!*”. Na miejscu znajdował się funkcjonariusz policji, który usłyszał ów okrzyk i natychmiast aresztował „anarchistę”. „Głos Narodu” podał także inną wersję tego samego wydarzenia. Zgodnie z drugą relacją Nowaczyński miał wykrzyknąć: „Jutro o godzinie 6 wieczorem zamordowany zostanie cesarz Wilhelm!”. Należy przypomnieć w tym miejscu kontekst historyczny. Kilka dni wcześniej, tzn. 10 września 1898 roku, włoski anarchista zamordował cesarzową Elżbietę Bawarską. W efekcie trzecia wersja wydarzeń z Rosenstocka, upowszechniana w wielu późniejszych relacjach wspomniowych, została powiązana bezpośrednio z datą dokonania morderstwa na cesarzowej Sisi. Nowaczyński jednak wyszedł cało z opresji. Pomógł mu jego ojciec, Antoni Nowaczyński, radca sądu apelacyjnego. Rosenstockowski anarchista szybko wyjechał do Monachium.

Anna Grochowska

PRZYPISY

- 1 *Rosenkreutzer* (niem.) – tajne bractwo Różanego Krzyża działające od XVI do XVIII wieku, które parało się alchemią i teozofią.
- 2 Tadeusz Boy-Żeleński, *Kuźnie intelektu*, [w:] tegoż, *Znaszli ten kraj?... Cyganeria krakowska*, oprac. T. Weiss, Wrocław 2004, s. 115.
- 3 Tamże, s. 119.